

Brzezińska, Jadwiga

Jubileusz 40-lecia Instytutu Historii Farmacji w Marburgu

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 51/3-4, 391-395

2006

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



i wydawniczej przyjemności, a to z powodu dokładności, wspaniałych i wyczerpujących korekt wykonywanych przez autora, Jego niespotykanej już dziś punktualności i systematyczności.

Organizatorzy przeznaczili także czas na składanie życzeń przez gości zgromadzonych na sali. Przyjaciele Profesora Hurwica mówili o swoich kontaktach z Jubilatem, ponownie podkreślając Jego zasługi i składając życzenia.

Na koniec Jubilat otrzymał prezent od dwojga młodych muzyków. Był to koncert na skrzypce i wiolonczelę, Zofia Enzelm i Karol Marianowski wykonali utwory kompozytorów, których Jubilat bardzo lubi: J. S. Bacha i J. Hendla. Z reakcji prof. Hurwica mogę wywnioskować, że entuzjazm, energia i spontaniczność młodych artystów sprawiły Mu dużą przyjemność.

Po tej uczcie duchowej przyszła kolej na „coś dla ciała”. W sali im. Stanisława Staszica przygotowano poczęstunek, który stał się także okazją do rozmów i wspomnień. Zebrani odśpiewali Jubilatowi „200 lat”. Podczas gdy goście oddawali się przyjemności rozmów przy kieliszku wina, profesor Hurwic pracowicie, acz z wielką radością, podpisywał swoją książkę, spoglądając raz po raz z przerażeniem na długą kolejkę przyjaciół czekających na autograf.

Nasze spotkanie prowadził Krzysztof Michalski, który będąc przyjacielem Jubilata, czynił to w sposób ciepły, serdeczny, a jednocześnie pełen humorystycznych i anegdotycznych historyjek.

Wizyta prof. Józefa Hurwica w Warszawie była także okazją do spacerów, zwiedzenia Starego Miasta, zajrzenia w stare, lubiane kąty i uliczki Warszawy, nie omieszkaliśmy także odwiedzić Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie i Rynku Nowego Miasta.

Malgorzata Sobieszczak-Marciniak
Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie
Warszawa

JUBILEUSZ 40-LECIA INSTYTUTU HISTORII FARMACJI W MARBURGU

Prof. Christoph Friedrich, kierownik Instytutu Historii Farmacji w Marburgu, zapraszając polskich przedstawicieli Międzynarodowego Towarzystwa Historii Farmacji (dr Iwonę Arabas i dr Jadwigę Brzezińską) na uroczystości z okazji jubileuszu 40-lecia Instytutu napisał: „Cieszyłbym się z udziału Pań w tych uroczystościach, ponieważ dałoby to wyraz znaczeniu Instytutu dla badań naukowych i rozwoju w tej dziedzinie nauki. Ma to tym większe znaczenie, że aktualnie wprowadzane oszczędności zagrażają bytowi Instytutu Historii Farmacji. Obecność Pań stanowiłaby moralne wsparcie dla dalszego istnienia i rozwoju Instytutu...”.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 40-lecia Instytutu Historii Farmacji Philipps – Uniwersytetu w Marburgu odbyły się w dniach 11–13 listopada 2005 r. i miały bardzo uroczystą oprawę. Wieczorem, w przeddzień galowej uroczystości, Ch. Friedrich witał lampką wina przybyłych licznie gości w lokalu Instytutu przy ul. Roter Graben 10.

Instytut Historii Farmacji w Marburgu powstał w 1965 r. dzięki wielkiemu zaangażowaniu farmaceuty, prof. dr hab. Rudolfa Schmitza. W wyniku jego starań w 1969 r. i dzięki wsparciu finansowemu środowiska farmaceutycznego, pozyskano budynek na starym mieście. Kolejnymi dyrektorami byli: prof. Peter Dilg, prof. Fritz Krafft, a od 2000 r. stanowisko dyrektora Instytutu objął prof. Christoph Friedrich. Wcześniej był on kierownikiem Zakładu Historii Medycyny i Farmacji na Uniwersytecie w Greifswaldzie. W tym czasie brał kilkakrotnie udział w konferencjach naukowych w Polsce. Christoph Friedrich jest niezwykle twórczym historykiem farmacji. Jego liczne książki i publikacje przyniosły mu czołową pozycję wśród niemieckich historyków farmacji.

Dwupiętrowy budynek, który zajmuje Instytut od 1969 r., został ostatnio gruntownie wyremontowany i wyposażony w nowoczesne urządzenia. Oprócz dużej sali wykładowej na tyłach budynku z wejściem od ogrodu, w gmachu znajduje się mniejsza sala wykładowa, przeznaczona na seminaria i kursy doktoranckie. Dużą część pomieszczeń zajmuje biblioteka podzielona na działy: starodruków, książek dawnych, nowszych, czasopism, diapozytywów, mikrofilmów i archiwalii.

Główna uroczystość jubileuszu Instytutu odbyła się w sobotę, 12 listopada 2005 r., w Starej Auli Uniwersytetu. Pomimo zabytkowego charakteru wnętrza zdobionego przez przepiękne freski i witraże, techniczne wyposażenie dostosowano do współczesnych potrzeb sali wykładowej. Uroczystość rozpoczął koncert kwartetu smyczkowego, który poprowadził dyrektor Instytutu, Christoph Friedrich. Po odłożeniu skrzypiec przewodniczył uroczystości, podczas której przypomniano dzieje i osiągnięcia placówki naukowej, zajmującej szczególnie miejsce w kształceniu farmaceutów w Niemczech. Następnie zabierali głos goście, przekazując pozdrowienia i życzenia dalszego rozwoju. Iwona Arabas wręczyła cenną książkę oraz specjalny list gratulacyjny od Zespołu Sekcji Historii Farmacji Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego podkreślając znaczenie tego Instytutu w integracji środowiska historyków farmacji w Europie.

Druga część koncertu skrzypcowego poprzedziła sesję referatową, zatytułowaną „Aptekarz w literaturze”. Pierwszy prelegent, prof. Peter Dilg z Marburga, omówił sylwetkę aptekarza, utrwaloną w literaturze pięknej. Natomiast prof. Dietrich von Engelhardt z Lubeki, przedstawił rozważania na temat literackiej wizji relacji między lekarzem a aptekarzem. Trzecia prelegentka, prof. Bettina Wahring z Brunshwiku podzieliła się swoimi refleksjami na temat kobiety fatalnej – trucicielki, która pojawia się często w modnych powieściach kryminalnych. Ciekawy referat, a właściwie komentarz do filmów o pozyskiwaniu nowych leków w XIX w. oraz o ekipie współczesnych nam naukowców zdobywających



Ryc. 1. Otwarcie uroczystości: pierwsze skrzypce: Christoph Friedrich



Ryc. 2. François Ledermann przemawia w imieniu Międzynarodowego Towarzystwa Historii Farmacji



Ryc. 3. Siedziba Instytutu Historii Farmacji w Marburgu

nieznane surowce roślinne z krajów Ameryki Południowej, które być może okazały się rewelacyjne w terapii różnych schorzeń, wygłosił dr Ulrich Meyer z Berlina.

Wieczorem odbył się bal, na którym kilkaset osób przy muzyce i szampanie świętowało wielki jubileusz. Gospodarze zadbali również o to, aby goście mogli poznać zabytkowe miasto. Przewodnikami byli nasi koledzy po fachu – historycy farmacji i dzięki temu podziwianie architektury Marburga dodatkowo uatrakcyjniały opowieści związane z naszym zawodem. Miasto, malowniczo usytuowane nad rzeką Lahne, na wysokiej górze i jej zboczu, posiada najstarszy protestancki Uniwersytet utworzony w XVI w. Studiuje na nim około 18000 młodzieży. Wydział Farmaceutyczny szczyci się posiadaniem najstarszej i obecnie jedynej na obszarze niemieckojęzycznym katedry historii farmacji. Na innych uczelniach niemieckich, podobnie jak w Polsce, wykłady z historii farmacji prowadzone są przez pracowników naukowych innych katedr. Z tego względu Instytut Historii Farmacji w Marburgu znajduje się pod szczególną opieką sponsorów farmaceutycznych: Niemieckiego Towarzystwa Historii Farmacji, Izby Aptekarskich i przemysłu farmaceutycznego (w 1991 r. powstała nawet specjalna Fundacja). Dla uczczenia zasług pierwszego dyrektora i założyciela Instytutu Historii Farmacji w Marburgu, prof. Rudolfa Schmitza (1918–1992) wdowa po nim ufundowała w 2001 r. dla doktorantów stypendium naukowe z kapitałem założycielskim 200.000 marek.

Oprócz wykładów dla studentów Instytut Historii Farmacji w Marburgu prowadzi bardzo intensywną działalność naukowo-badawczą i wydawniczą, a także seminarium doktoranckie i 3-semesteralne kursy doktoranckie, na których oprócz wykładów z historii ogólnej i historii farmacji, odbywają się zajęcia z archiwistyki, heraldyki, metodologii, analizy tekstów, naukowej bibliografistyki itd.

Warto przypomnieć, że pierwsza katedra historii farmacji powstała w Polsce na Akademii Medycznej w Łodzi już w 1959 r. dzięki prof. dr Robertowi Rembélińskiemu. Po jego przejściu na emeryturę w 1965 r. pozostała nie obsadzona. W pozostałych 6 Wydziałach Farmaceutycznych nie istniały zakłady ani katedry historii farmacji. Później przez pewien czas w Lublinie, Krakowie i Katowicach katedry historii medycyny i farmacji prowadzone były przez farmaceutów: prof. Henryka Romanowskiego, prof. Wojciecha Roeske, prof. Dionizego Moskę.

Udział polskiej delegacji w Marburgu stanowił kontynuację współpracy naukowej, nawiązanej już przed wielu laty. Spotkania historyków farmacji na kongresach, sympozjach i konferencjach budują przyjazne więzi, umożliwiają dostęp do rzadkich źródeł oraz orientację w najnowszych osiągnięciach badawczych.

Jadwiga Brzezińska

Kołobrzeg

Iwona Arabas

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

XVI NAUKOWA SESJA WYJAZDOWA KOMITETU HISTORII NAUKI I TECHNIKI PAN – CZERWIEC 2006

W dniach 24–26 czerwca br. W warunkach skrajnie letniej kanikuly odbyła się trzydniowa doroczna Sesja Naukowa KHNiT PAN, tym razem zorganizowana przez Komisję Historii Techniki KHNiT PAN (przewodniczący inż. Jerzy Jasiuk). Dodajmy już na wstępie – Sesja świetnie zaplanowana i zrealizowana, co jest w zwyczaju tego typu spotkań. Zamierzeniem docelowym naszej wyprawy było poznanie Zagłębia Świętokrzyskiego, jego reliktywów technologicznych, okolicznych muzeów, a także bogatej historii regionu, jego przyrody i dalszych trendów rozwojowych. Już na początku naszej wielogodzinnej autokarowej jazdy prof. Stanisław Alexandrowicz (Toruń) w przydługiej, choć ciekawej opowieści przypominał silny ruch partyzancki podczas ostatniej wojny na obszarze Gór Świętokrzyskich i Kielecczyzny. Kolejny raz poznaliśmy m.in. Losy majora Henryka Dobrzańskiego-Hubala. Autor przypominał także tragiczny pogrom kielecki z 1946 roku dając jego najnowszą interpretację w oparciu o źródła nie w pełni zweryfikowane. Ciekawy i pożyteczny okazał się krótki esej słowny prof. Romana Meissnera (Poznań) o niektórych aspektach z zakresu historii medycyny.